

Odebrał telefon podczas mszy

6 kwietnia 2015

Konsekwencje prawne grożą mieszkańcowi województwa podkarpackiego, który zbyt głośno rozmawiał przez telefon podczas mszy świętej.

Miesiąc temu 20-latek uczestniczył w rzymskokatolickiej mszy w miejscowości Kiełków (pow. mielecki). W pewnym momencie zaczął rozmawiać przez telefon komórkowy. Gestykułował i krzyczał do słuchawki. Ksiądz uznał to za znieważanie majestatu świątyni i polecił wiernym wyprowadzić mężczyznę z kościoła. Ostatecznie trafił do samochodu i odjechał.

Po kilku dniach do jego mieszkania w Mielcu zapukali policjanci. Okazało się, że ksiądz złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Policja miała problemy w ustaleniu jego tożsamości, gdyż był przyjezdny i nikt go nie znał. W ustaleniu tożsamości mężczyzny pomogli ochoczo mieszkańcy Kiełkowa, którzy go wytropili i zawiadomili funkcjonariuszy. 20-latek usłyszał zarzut złośliwego przeszkadzania w publicznym wykonywaniu aktu religijnego Kościoła. Co ciekawe, podejrzany przyznał się do winy, wyraził skruchę, a także oznajmił policjantom, że pamiętnego dnia był pod wpływem alkoholu.

Mieszkańcowi Mielca grozi kara grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do 2 lat.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu

Poprawiono merytorycznie na potrzeby „Wolnych Mediów”